PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, środa 2 maja 1928 r. | Nr. 2 (101)

SPRAWY POLSKIE

Polska a Niemcy

Tägliche Rundschau 29. IV. polemizuje z przywódcą socjalistycznym Welzem, który na zebraniu wyborczem w Berlinie powiedział, że nacjonaliści wolą raczej dopuścić do przedłużenia okupacji, niż uznać granice wschodnie Niemiec. Dziennik pisze, że rewelacje Welza stoją całkowicie w sprzeczności z dotychczasowem stanowieniem Socjaldemokracji. Wobec tego należy zapytać się, czy jest ona gotowa zapłacić za zniesienie okupacji zawarciem umowy z Francją, która gwarantowałaby granice wschodnie na zawsze, dając przez to satysfakcję równocześnie Francji i Polsce. Myśl o takiej tranzakcji — pisze dziennik — jest tak niesłychana, że należy wyjaśnić, czy Socjaldemokracja chce iść za wskazówkami Welza.

Vossische Ztg 1. V. Dr. Weichman H. pisze w art. wst., że decyzja rządu pruskiego w sprawie uregulowania praw mniejszości narodowych oznacza zasadniczy postęp w praktycznem rozwiązaniu sprawy mniejszości narodowych. Obowiązujące dotychczas przepisy nie mają charakteru autonomicznego, lecz wypływają z traktatu o ochronie mniejszości. z dn. 28 czerwca 1919 r. oraz z Konwencji Genewskiej, między Polską a Niemcami. Autor zaznacza, że przyczyną niezadowolenia i sporów, n. p. na Górn. Śląsku, jest przedewszystkiem brak poczucia prawa, któreby już samo przez się ochraniało mniejszości narodowe. Dlatego podjęcie z własnej woli sprawy uregulowania praw mniejszości obudzi zaufanie i będzie uwieńczone powodzeniem.

W kołach mniejszości polskiej wysunięto zasadę, że o przynależności dziecka do polskiej szkoły rozstrzyga nie wolna wola rodziców, lecz objektywne oznaki, jak używanie polskiego języka, pochodzenie i t. p. Prawdziwie zaś demokratyczny rząd musi zapewnić wolność postanowienia, a już będzie to zależało od wewnętrznej siły danego narodu, czy zdoła on utrzymać się na powierzchni jako mniejszość.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Pakt o wyłączenie wojny

The Daily Telegraph 27. IV. Kor. dypl. pisze, że Kellogg w rozmowie z ambasadorami Wielkich Mocarstw nie ukrywał swego poglądu co do istnienia zasadniczej sprzeczności pomiędzy amerykańską i francuską koncepcją paktu. Zastrzeżenia francuskie są całkowicie nie do przyjęcia dla Departamentu Stanu.

The Times 27. IV. Sir Chamberlain, przemawiając w Birmingham, podkreślił znaczenie anglo-francuskiej przyjaźni dla pokoju Europy. Oświadczył on, że przyjaźń ta była podstawą, na której została zbudowana w przeciągu 4 ostatnich lat naprawa stosunków między narodami europejskimi, a szczególniej między Francją, W. Brytanją a Niemcami. Ściślejsza przyjaźń i głębsze porozumienie były podyktowane nie tylko interesami tych dwuch narodów. Pozwala ona zarazem na stworzenie nowej Europy z zabezpieczeniem jej od powtórzenia się dawnych doświadczeń. Chamberlain zakończył swą mowę oświadczeniem swych przyjaznych uczuć dla Francji. W mowie swej poruszył on również propozycję Kellogg'a, zaznaczając, że inicjatywa, pochodząca ze źródła, które od czasu wojny trzymało się zdala od niebezpieczeństw Europy, jest zbyt wartościowa, by można było wypuścić ją z rąk.

The Daily Telegraph 28. IV. Kor. dypl. pisze, że jest rzeczą niefortunną, iż mowa Chamberlaina wygłoszona w Birmingham została zupełnie mylnie zinterpretowana przez prasę amerykańską i europej-

ską. Autor podkreśla, że polityka zagraniczna W.Brytanji nie jest i nie może być podyktowana sympatjami indywidualnych ministrów. Decyduje cały gabinet brytyjski po porozumieniu się zresztą Imperjum. Byłoby rzeczą całkowicie mylną wnioskować z mowy Chamberlaina, iż W.Brytanja w kwestji paktu raczej popierałaby francuski niż amerykański punkt widzenia. Gruntowne rozważenie mowy ministra spraw zagr. ujawnia jedynie usiłowanie przygotowania drogi do porozumienia francusko-amerykańskiego. W tych usiłowaniach Sir Austen bezwątpienia będzie miał jednomyślne poparcie swoich kolegów. Gdyby próba ta zawiodła — to fakt osobistej sympatji Chamberlaina dla narodu francuskiego nie oznacza, by on czy też rząd brytyjski przyjął raczej francuski punkt widzenia niż amerykański.

The Observer 29. IV. W art. wstępnym wskazuje, że mowa Chamberlain'a została źle zrozumiana zagranicą.

Przechodząc do omówienia planu Kellogg'a, autor pisze, że jest lepszy i pewniejszy sposób dla osiągnięcia ogólnego pezpieczeństwa niż inne próby dyplomacji od czasu wojny. Liga Nar. w swym ograniczonym składzie nigdy nie może zagwarantować pokoju.

Jest zbyt wiele czynników, wyłamujących się z pod jej kontroli. Liga opiera się nadmiernie na sankcjach, które przy pierwszym kryzysie okazałyby się bezwartościowe. Propozycje Kellog'a mają całkowite poparcie opinji brytyjskiej. Francja nie powinna być wprowadzona w błąd, iż jej „zastrzeżenia" mają zgodę W.Brytanji.

Il Popolo d'Italia 29—IV. pisze w korespondencji z Londynu, że prasa przyjazna rządowi nie przestaje powtarzać, że pomiędzy propozycjami Ameryki a Francji, Anglja nie powinna wahać się w wyborze, gdyż propozycje Kelloga nie są bynajmniej sprzeczne ze statutem Ligi Narodów.

Mowa Chamberlaina, prawie niezauważona w Anglji wywołała mnóstwo cierpkich komentarzy w Ameryce, gdzie ją uważają za deklarację przyjazną Francji. Protesty Ameryki są skierowane nie tyle ku pośrednim wzmiankom pad adresem propozycji amerykańskich, ile przeciw słowom Chamberlaina, że nie „powinno się poświęcać przyjaciół starych dla pozyskania nowych". To zdanie według korespondenta uważane jest w Ameryce jako opowiedzenie się za Francją. W każdym razie wyjaśnienia dzienników konserwatywnych nie pozostawiają wątpliwości co do zamiarów rządu angielskiego.

Le Temps 27 IV. w art, wstępnym pisze m. in., iż usiłowania rządu Stanów Zjednoczonych, zmierzające do osiągnięcia przewagi ich projektu, jest objawem zupełnie naturalnym. Nie należy jednak wnosić z tego powodu, jak to wynika z jednego z telegramów amerykańskich, że gabinet Waszyngtoński widzi istotną różnicę w zasadach, jakiemi kierują się Francja i Stany Zjednoczone. Jest nieprawdopodobne przypuszczenie, iż w razie niemożności osiągnięcia porozumienia z Francją — pakt potępiający wojnę zostanie podpisany przez Stany Zjednoczone, Anglję, Niemcy, do których przyłączyłyby się również Włochy i Japonja. Byłby bez żadnego znaczenia pakt, w którym przynajmniej wszystkie główne mocastwa nie brałyby udziału już od początku. Tego rodzaju sugestje nie przyczynią się bynajmniej do ułatwienia pertraktacji i — należy przypuszczać — nie odpowiadają one zamiarom gabinetu Waszyngtońskiego. Słusznie twierdzi *New York Times*, iż zadaniem dyplomacji jest dążenie do uzgodnienia przeciwieństw. Przytem jeden naród nie ma prawa żądać od innych podporządkowania się jego projektom, czy decyzjom.

Journal des Debats 28. IV. Gauvain obszernie omawia treść przemówienia Chamberlaina w Birmingham, uwypuklając jego momenty, odnoszące się do współpracy francusko-angielskiej.

W dalszym ciągu autor, cytując z mowy lorda Grey'a jego pogląd na propozycje Kellogga, jako na akcję idącą w linji równoległej do akcji Ligi Narodów, pisze: Jest to mało pocieszające, gdyż linje równoległe nigdy się nie zetkną. Lepsze to, niż gdyby—w razie tego zetknięcia — miało nastąpić wstrząśnienie. Należałoby jednak życzyć, aby te linje zbliżyły się jak najbardziej ze sobą, co lord Grey uważa, zdaje się, za możliwe. Cytując pogląd Grey'a, wdg. którego zastrzeżenia francuskie — aczkolwiek zbyt ostre— mogłyby jednak być włączone jako klauzula lub aneksy do projektu Kellogga, autor uważa, iż to ostatnie byłoby niewystarczające.

W każdym razie przemówienia Chamberlain'a i Grey'a są — według autora — dobrym wstępem do rozpoczynających się pertraktacji.

*Le Petit Parisien 28.*IV. Albert Jullien pisze m. in., że jakkolwiek Sir Austen Chamberlain nie wyraził jasno życzenia, aby zastrzeżenia Francji zostały wzięte pod uwagę, jednakże samo podkreślenie przez Chamberlaina wagi przyjaźni francusko-angielskiej jest oczywistym dowodem, że nie chce on rozdzielić Londynu od Paryża. Mąż stanu, który przypomniał w swojem przemówieniu pewną rozmowę w Lokarno, w której zaznaczył, że Anglja nie porzuci dawnych przyjaźni dla nowych, — nie wystąpi z pewnością przeciwko Francji w czasie pertraktacji nad paktem wyłączającym wojnę.

*Le Petit Parisien 29*IV. Albert Julien pisze, że stanowisko Niemiec nie powinno być dla nikogo niespodzianką, gdyż jednolite krytyczne stanowisko, zajęte przez prasę niemiecką po zakomunikowaniu projektu Brianda, wskazywało jasno, jakie będzie ustosunkowanie się Wilhelmstrasse w tej sprawie. W d. c. autor cytuje -- jak zaznacza — autentyczną treść noty niemieckiej do St. Zjedn. i pisze, że następujący wniosek narzuca się sam przez się: „Projekt amerykański lepiej odpowiada wielkim linjom polityki zagranicznej Niemiec, aniżeli projekt francuski." Jeżeli się weźmie pod uwagę, że klauzule projektu francuskiego, przeciwko którym powstaje Berlin, dadzą się zreasumować w dwóch punktach: 1) Żądanie przed wejściem paktu w życie przyłączenia się do niego np. Belgji, Polski i Czechosłowacji, oraz 2) utrzymanie w mocy traktatów, w których Francja gwarantuje status quo terytorjalne tych państw, — to jasno uwypukli się cel, do którego zmierza Wilhelmstrasse. W ten sposób zastrzeżenia Brianda stają się jeszcze bardziej zrozumiałe.

L' Echo de Paris 29. IV.

Pertinax pisze w związku z przesłaniem przez

ska; autor podkreśla, że polityka zagraniczna W. Brytanii nie jest i nie może być podyktowana sympatjami ani widzimisię [illegible]. Decyduje cały gabinet brytyjski po porozumieniu się z rządami Imperjum. Byłoby rzeczą całkowicie mylną wnioskować z mowy Chamberlaina, że W. Brytanja w kwestji paktu [illegible] pokoju stały francuski czy amerykański punkt widzenia. [illegible] rozważania mowy ministra spraw [illegible] przygotowywane [illegible] francusko-amerykańskiego. W tych [illegible] Mr. Austen Chamberlain będzie miał [illegible] poparcie swych kolegów. [illegible] — osobistej sympatji Chamberlaina dla narodu francuskiego nie oznacza, by on czy [illegible] przyjął rzeczy francuski punkt widzenia na [illegible].

The Observer 29. IV. W art. wstępnym wskazuje, że mowa Chamberlain'a została źle zrozumiana zagranicą.

Przechodząc do omówienia planu Kellog'a, autor twierdzi, że jest lepszy i pewniejszy sposób dla [illegible] ogólnego bezpieczeństwa niż inne próby [illegible] Liga Narodów [illegible] nie może zagwarantować pokoju.

Jest rzeczą [illegible] wylaniających się [illegible] nadmiernych [illegible] Kellog'a [illegible] Waszyngton.

The Daily Telegraph 29. IV. pisze z korespondencji [illegible] Londyn, że [illegible] nie [illegible] propozycji [illegible] Ameryki [illegible] nie [illegible] w [illegible] narody.

Mowa Chamberlaina [illegible] w [illegible] w [illegible] Francji [illegible] zagranicznej [illegible] nie [illegible] korespondenta [illegible] się na [illegible] dziennikowi [illegible] że [illegible] rządu angielskiego.

[illegible] w art. wstępnym [illegible] ku [illegible] przez [illegible] z Ireland [illegible] Kellog'a [illegible] odmiennej [illegible] pokoju z [illegible] sprawy [illegible] przez Stany Zjednoczone, [illegible] w [illegible] Wilsona [illegible] w

którym przyjaźniej wszystkie główne mocarstwa nie brałyby udziału już od początku. Tego rodzaju sugestje nie przyczynią się bynajmniej do ułatwienia pertraktacji i — należy przypuszczać — nie odpowiadają one zamiarom gabinetu Waszyngtońskiego. Słusznie twierdzi *New York Times*, iż zadaniem dyplomacji jest dążenie do ugody między przeciwnikami, przytem jeden naród nie może żądać od drugich podporządkowania się jego punktom czy decyzjom.

Journal des Débats 29. IV. Gdyby o obecności omawia także przemówienie Chamberlaina w Birmingham, uwypuklając jego znaczenie, odnoszące się do współpracy francusko-angielskiej.

W dalszym ciągu autor, cytując z mowy Chamberlain'a jego pogląd, że przyjaźń [illegible] idąca w parze [illegible] do ścisłej Ligi Narodów, pisze: Jest to tylko powtarzanie [illegible] wyrażonej w [illegible] — [illegible] wzajemnie. [illegible] zwłaszcza, gdy [illegible] jak [illegible] że [illegible] zadanie, za [illegible] w. n. [illegible] zastrzeżenia [illegible] — [illegible] w [illegible] angielskiej jako klauzula [illegible] w [illegible] autor [illegible] bardzo przewidującej.

W każdym razie przemówienie Chamberlain'a i Grey'a [illegible] — [illegible] do [illegible] się porozumień.

Le Petit Parisien 29. IV. Albert Julien pisze m. in.: [illegible] Sir Austen Chamberlain [illegible] wszystkie [illegible] pod [illegible] jak [illegible] Chamberlaina [illegible] nie chce on rozdzielić Londynu od Paryża. Następnie, który przypomina w swojem przemówieniu pewne rozmowy w [illegible] w [illegible] zaznaczył, że Anglja nie pozwoli dać nigdy przybrać [illegible] nie [illegible] z [illegible] [illegible] Francji [illegible] szczególnem [illegible].

Le Petit Parisien 29. IV. Albert Julien pisze, że stanowisko [illegible] ten [illegible] jedna z krytyczna [illegible] samo przez [illegible] po [illegible] projektu Brianda, [illegible] Kellog'a [illegible] z Waszyngtonem [illegible] W [illegible] autor sądzi — jak [illegible] — [illegible] treść noty niemieckiej do St. Zjedn. i pisze, że nie [illegible] wszystkich [illegible] „Pakt [illegible] amerykański [illegible] wszystkich [illegible] zasad [illegible] — [illegible] pod uwagę [illegible] [illegible] Zjedn. [illegible] w [illegible] St. Zjedn. [illegible] w [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] Wilsona. W [illegible] zakończenie [illegible] do [illegible].

Echo de Paris 29. IV.

Pertinax pisze w związku z przesileniem prak-

Niemcy odpowiedzi na notę Kellogga, że właściwie stanowisko Niemiec w tej sprawie dawno już było ustalone. Zdaje się, że już w lutym Stresemann dał do zrozumienia Departamentowi Stanu, iż całkowicie podziela jego poglądy. W ostatnich dniach Niemcy ociągały się z odpowiedzią tylko ze względów grzecznościowych wobec Brianda. Stanowisko Niemiec nie powinno bynajmniej budzić zdziwienia. Popieranie tezy amerykańskiej leży w interesie Niemiec. Przechodząc do omówienia stanowiska Anglji, autor pisze, że pierwsze objawy w tym kierunku nie są zbyt zachęcające, przyczem cytuje opinję Times'a, który uważa obawy francuskie za nieuzasadnione. Niebezpiecznem byłoby dopuścić do tego aby opinja amerykańska — tak niepewna i neutralna — miała prawo kiedykolwiek oświadczyć, że ten kto uchyla się od zobowiązań traktatu zajmuje wrogie stanowisko wobec Stanów Zjednoczonych. Wobec tego, zastrzeżenia dodatkowe wysunięte przez Brianda są konieczne.

„Frankfurter Ztg" 29 IV. Koresp. z Nowego Yorku pisze, że różnica zdań między Ameryką i Francją polega na tem, iż Stany Zjedn. nie chcą zajmować się dalszą przyszłością i myślą narazie tylko o uczynieniu pierwszego kroku w kierunku wyłączenia wojen. Natomiast Francja, czyniąc pierwszy krok, chce przygotować następny krok a mianowicie ukaranie napastnika, co Amerykanie uważają za sprawę późniejszą.

Polityka amerykańska — zdaniem koresp. — jest polityką z dnia na dzień, czego dowodzi oświadczenie sen. Borah'a w Senacie. Należało przypuszczać, że jego opowiedzenie się za potępieniem wojny wzmocni nastrój przychylny dla idei arbitrażowej i posunie naprzód sprawę przystąpienia Ameryki do Trybunału Międzynarodowego. Tymczasem los rezolucji Gilleta, żądającej nowej wymiany zdań co do zastrzeżeń amerykańskich w tej sprawie dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. Sen. Borah zmienił dotychczasowe zdanie co do piątego zastrzeżenia i w ten sposób upadła nadzieja na współpracę Ameryki w Trybunale Międzynarodowym w najbliższym czasie. Ten wypadek w Senacie dowodzi, jak mało troszczą się Stany Zjednoczone, pomimo traktatów arbitażowych i „Outlawry", o te zdobycze, które mają jakikolwiek związek z Ligą Narodów.

Kluczem do zrozumienia stanowiska Ameryki jest stała troska narodu amerykańskiego o zabezpieczenie sobie prawa do neutralności. Kellogg, który tak chłodno przyjął projekt Brianda, widocznie dla zatarcia wrażenia tego projektu, niespodzianie wysunął projekt ogólnego paktu pokoju.

Mocarstwa a Z. S. R. R.

Kölnische Ztg. 30 IV. w koresp. z Moskwy omawia artykuł „Izwiestji" z 29 b. m., w którym pismo opowiada się za tezami polityki estońskiej podanemi przez estońskiego Min. Spr. Zagr. przed dwoma dniami. Kor. podkreśla, że to stanowisko pisma sowieckiego wywołuje sensację, gdyż dotychczas np. już na dźwięk słowa: Blok bałtycki — politycy sowieccy tracili równowagę. Estonja uchodziła w frazeologji sowieckiej za kolonję angielską oraz za stronnika Polski. Kor. nie widzi przyczyn w położeniu politycznem Rosji, czy też Estonji, któreby tłómaczyły tę zmianę. Pogorszenie się zaś niemiecko-estońskich stosunków nasuwałoby raczej coś przeciwnego. Ponadto—pisze w d.c. korepondent — prasa sowiecka nadal roztrząsa pobyt lorda Birkenheada i w kołach politycznych budzi podejrzenia spotkanie lorda B. z gen. Konarzewskim. Głosy niemieckie, opowiadające się za polityką rapalską, umyślnie są pomijane. Nie jest tam już żadną tajemnicą, że Litwinow, wspominając w Genewie o źródłach pogłosek, jakoby Sowiety przygotowywały się do napadu na swych sąsiadów, miał na myśli poselstwa włoskie i polskie, z wyjątkiem osoby posła Patka, za którego plecami to się dziać miało. Okazało się również, że Francję ogromnie interesowały te pogłoski. Podróże ministrów do Rzymu — według opinji Moskwy — dotyczyły głównie Rosji. Polsko-francuska grupa wrogów Sowietów wydaje się być zdecydowana na czynne występowanie, które może się ujawnić bądź w formie wojny, bądź to w formie nowego układu politycznego. Politykę Sowietów wobec Neimiec — pisze kor. — można będzie tylko wówczas zrozumieć, gdy się przypuści, że odbywa się zmiana polityki zagran. Z.S.R.R., która bynajmniej nie ogranicza się tylko do Estonji. Te sprawy, które prasa sowiecka tak uporczywle przemilcza, wskazują niewątpliwie na nagromadzenie się politycznych konfliktów, które mogą stać się niebawem niebezpieczne.

The Daily Herald 28. IV. Kor. dyplomatyczny domaga się wyjaśnienia w związku z wizytą Lorda Birkenheada w Berlinie. Jeżeli próba Birkenhead'a utworzenia anglo-francusko-niemieckiego przymierza przeciwko Rosji jest naprawdę polityką rządu — to kraj ma prawo być powiadomiony o tem. Jeżeli zaś Birkenhead działał z własnej incjatywy, to Baldwin powinien zażądać jego ustąpienia z gabinetu.

The Daily Herald 26. IV. w związku ze śmiercią Wrangla przypomina, że rząd angielski wydał przeszło 50.000.000 funtów szterlingów na popieranie wojny domowej w Rosji. W Rosji nie zapomniano, że rząd brytyjski był odpowiedzialny za okropności lat 1918—19—20 i że ludzie odpowiedzialni za nie są członkami rządu i nie pomijają żadnej sposobności, by zaszkodzić prestige'owi Rosji, lub jej handlowi, mimo, iż czyniąc to, przynoszą krzywdę swoim obywatelom. Głębokie podejrzenie co do zamiarów rządu brytyjskiego jest powodem międzynarodowych zakłóceń doby obecnej. Podejrzenie, żywione jest nietylko w Rosji. Niema prawie żadnego kompetentnego obserwatora w Europie, któryby nie podzielał obawy co do tego, że wrogi stosunek brytyjski wobec Rosji może pewnego dnia sprowokować katastrofalny wybuch. Przez swe postępowanie rząd brytyjski pogłębia przekonanie, iż taktyka jego nie zmieniła się od czasów Wrangla.

NOTATKI I INFORMACJE

Różne

Česke Slovo 29. 4. Dr. Kopuli pisze z powodu przyjazdu gen. Graziani'ego, byłego dowódcy czeskiego Legionu we Włoszech, że oba narody złączyły się w boju przeciwko absolutyzmowi i międzynarodowej nienawiści i o prawo do wolności. Autor zaznacza, że to przymierze wojenne, które doprowadziło do pełnego powodzenia, jest także zasadniczą wskazówką dla polityki przyszłości.

Corriere della Sera 28. IV. W art. wst. dziennik zajmuje się zagadnieniem, w jaki sposób Francja powiększa liczebność swej ludności i przychodzi do przekonania, że emigracja włoska stoi nawyżej, choć nikt tego nie uznaje we Francji. Polaków jest we Francji pół miljona, a władze francuskie chcą jeszcze sprowadzić 700.000.

Diaczego tyle starań o Polaków? Są oni bardzo różni od Włochów. Rekrutują się z najbiedniejszej klasy. Padają ofiarą spekulantów i pozwalają się wyzyskiwać. Nieraz rząd polski musi interwenjować w ich sprawie. Art. wspomina o „bandytach polskich" i zaznacza, że Polacy naturalizują się trudno, chcą wrócić do kraju, aby znowu potem emigrować do Niemiec, gdzie pomimo nienawiści rasowej są, podług własnych słów, traktowani bardziej po ludzku. „Nie śmiał bym może pisać tych słów, gdyby nie dowód w artykule Polki Marji Czapskiej". Autor odsyła do sprawozdania z ostatniego kongresu światowego narodowościowego w Genewie.

Artykuły nieuwzględnione

Il Giornale d' Italia 28/4 „La salute del franco e la pace".

La Tribuna 29/IV. „La riforma della Rappresentanza nazionale."

Corriere della Sera 29/4, Noli ed esportazioni.

Il Popolo d'Italia 29/4. Il Regime Fascista e gli operai. La nuova Ungheria.

Corriere della Sera 26/4. „Il Duce per l'espansione del lavoro italiano".

Il Giornale d'Italia 27/4. „Perché si vuol rivedere il piano Dawes?" „Finlandia e problemi finladesi". „Le relazioni fra l'Italia e il Brasile".

Journal de Genève 29/4. „Ce que demandent les paysans allemands".

L'Indépendance Belge 29/IV. „Le Vatican travaille — t-il pour le roi de Prusse?"

27/IV „La Belgique rentrera — t-elle au Conseil de la S. d. N?"

L'Indèpendance Roumaine 27/4. S.S. „La Bessarabie" (z powodu dziesięciolecia powrotu Besarabji do Rumunji).

28/4. Art. wst. p. t. „Le stabilité dans les Balkans".

Le Milliett 26/4. Art. wst. przez Zeói Messoud, Notre politique étrangére.

The Times 28. IV. Art. prof. Madariaga prof. hiszp. na uniwersytecie Oxford: O propozycjach amerykańskich.

The Daily Mail 28. IV. „Why Rumania is unpopular"(art Sir Parcival Phillips o stosunkach wewnętrznych Rumunji) „What Mussolini really stands for" (art. Lorda Rothermere'a omawiający książkę Barnes'a „Universal Aspects of Faseism")

The Manchester Guardian 20. IV. Art. wst. „Nicaragna and the United States"

The Daily Telegraph 28. IV. Art. wst. „Westernising campaign in Turkey" „Foreign menace to our trade" (oświadczenie Sir Allan Smith'a do przedstawicieli 35 związków zawodowych).

The Times 27. IV. Recenzja książki Chamberlaina: „Locarno and the League" (dwie trzecie książki poświęcone jest zapatrywaniom Chamberlain'a na Locarno, protokuł genewski i Ligę Narodów. Pozatem książka ta zawiera trzy mowy Chamberlain'a o imperjum brytyjskim).

Le Quotidien 26 IV. Pietro Nenni: La politique exterieure de M. Mussolini tend à grouper les rancunesá travers l'Europe (artykuł polemiczny z „Vossische Zeitung")

L' Humanité 26. *IV.* La lutte des généraux en Chine.

L' Action Française 26. *IV.* J. B.: „Cet etonnement étonne" (Artykuł w związku z wyborami;)

26.IV. J. B. „Un budget de cent millards" (Art. omawiający budżet angielski)

L' Information 26 V. J. Ancel: „Les partis allemands"

L' Ere Nourelle 27. IV Leontin: Lé général Wrangel et son oeuyre.

26. V. Une grande réforme judiciaire en Pologne. Un nouveau Code de procédure criminelle.

Les illusions de M. Pertinax (Cudenet) Polemika z art. „L' Echo de Paris"

L' Echo de Paris 28 IV. Pertinax. Les elections francaise. et l' Allemagne.

Deutsche Tageszeitung 30.IV H. G. Held — Wirtschaft als Gesamtwirkung.

Dentsche Allg. Ztg. 1, 5. Dr. F. K. Der nächstc Akt. (o sytuacji powyborczej we Francji). 28. 4. Bahr R. — Danzig.

Der Tag 29. 4. Dr. Schulze—Pfälzer. Im Bürgerbräukeller (z powodu zajścia na zebraniu Stresemana w Monachjum.)

Der Tag 27. 4. Lehr L. —Amerikas Oelskandal.

Germania 26. 4. art. wst. Die Wahlen in Elsass-Lothringen. 27. 4. Dr. B. Pfister — Reparationen unń Schulden.

Neue Freie Presse 1.4. Dr. Krupp von Bohlen: Die Deutsche Wirtschaft und das Reparationsproblem.

Revaler Bote 28. 4. A. de Bries — Der Ruck nach links in der Sowietunion.

Drukowane na prawach rękopisu.

Drukarnia „Express," Warszawa.